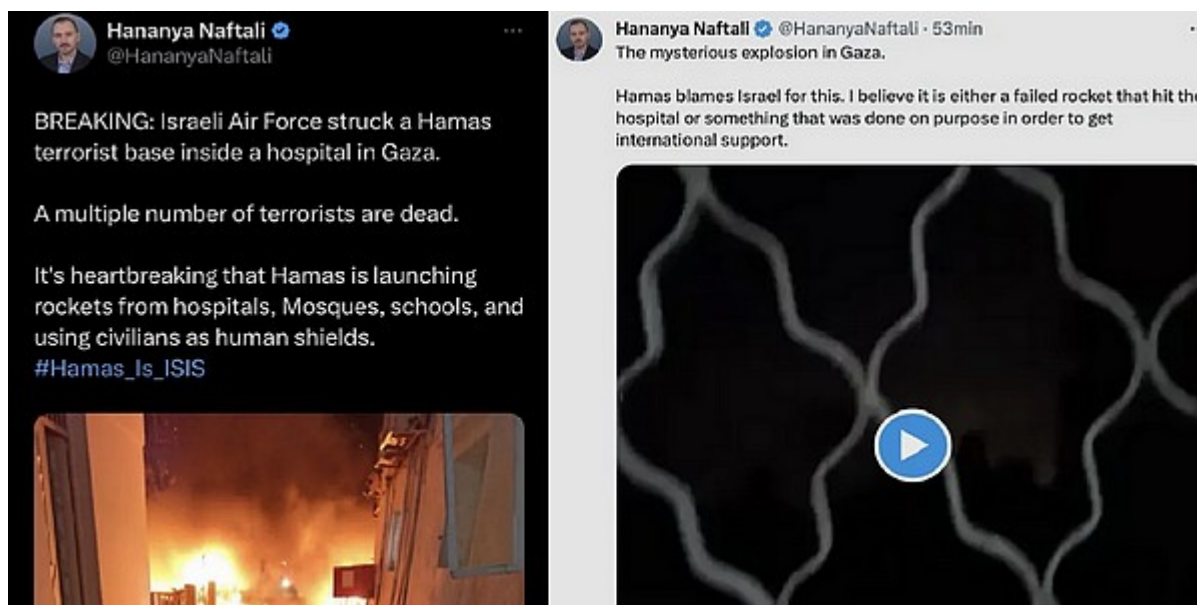


Izrael początkowo przyznał się do ataku na szpital

19 października 2023

Po ataku na szpital w Gazie, w mediach społecznościowych pojawił się mrozący krew w żyłach wpis rzecznika premiera Benjamina Netanjahu, Hananya Naftaliego, który został później usunięty: „Uderzyliśmy w bazę Hamasu w szpitalu”. Nie przebierając w słowach, napisano czarno na białym, że: „Izrael właśnie zaatakował bazę Hamasu w szpitalu w Gazie... Duża liczba terrorystów nie żyje... Druzgocące jest to, że Hamas wystrzeliwuje rakiety z bazy w szpitalu”. Post został później usunięty i zastąpiony wersją przeciwną, tj. że to rakietą Hamasu wysadziła szpital. [Informację tę podała w swoim serwisie informacyjnym włoska telewizja mainsteramowa La7.](#)[BE]



Państwa arabskie potępiają Izrael za atak na szpital Al-Ahli w Strefie Gazy, podczas którego śmierć poniosło setki cywilów, w tym dzieci. Siły Obronne Izraela popierane przez USA twierdzą natomiast, że rakietą była wystrzelona przez Palestyński Islamski Dżihad. Zdjęcia i nagrania ze szpitala Al-Ahli w Strefie Gazy, udostępnione w mediach społecznościowych, przedstawiają rozrzucone ciała i ich szczątki po eksplozji.

„Obecna liczba ofiar śmiertelnych przekracza 500, ale sądzymy, że ta liczba przekroczy 1000” – powiedział lekarz Ziad Shehadah w rozmowie z Al Jazeera. „To jest masakra”. Międzynarodowa organizacja Lekarze Bez Granic stwierdziła, że „nic nie usprawiedliwia tego szokującego ataku na szpital, pacjentów oraz pracowników ochrony zdrowia”.[T]

Eksplzja, w wyniku której zginęły setki osób, została przypisana przez palestyńskich urzędników izraelskiemu nalotowi. Izrael próbuje przekonać przywódców państw arabskich poprzez media i kanały dyplomatyczne, że wtorkowa eksplozja w szpitalu w Gazie była spowodowana wadliwą rakietą wystrzeloną przez grupę militarną Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu, która zaprzecza swojej odpowiedzialności. „Niestety, media zdecydowały się podążać za kłamstwami Hamasu, zamiast weryfikować je z wiarygodnymi źródłami Sił Obrony Izraela” – powiedział rzecznik prasowy Sił Obronnych Izraela Daniel Hagari. „Jesteśmy w środku wojny informacyjnej, to bardzo ciężka wojna” – powiedział. Hamas walczy mediami i mieczami. Musimy toczyć tę wojnę informacyjną za pomocą konkretnych dowodów. Musimy pozostać moralni, zgodnie z prawem międzynarodowym, bo inaczej nie będziemy już krajem demokratycznym i liberalnym”. Dowodami na winę Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu mają być zdaniem jego zdaniem przechwycone przez izraelskie radary sygnały o prowadzonym ostrzale rakietowym w kierunku Izraela w momencie eksplozji w szpitalu oraz przechwycona komunikacja radiowa między organizacjami terrorystycznymi.[T]

Wielu dziennikarzy poddaje jednak w wątpliwość wiarygodność izraelskiej armii, zwłaszcza po śmierci dziennikarki katarskiej telewizji Al-Jazeera Shireen Abu Akleh, która zginęła w 2022 r. podczas izraelskiej operacji. Ówczesny izraelski premier Naftali Bennett początkowo powiedział, że dziennikarka została „prawdopodobnie” zabita przez palestyński, a nie izraelski ostrzał. Ale kilka miesięcy później Izrael przyznał, że istnieje „wysokie

prawdopodobieństwo", że to Izrael jest odpowiedzialny za jej śmierć.[T]

Przemawiając na konferencji prasowej u boku Netanjahu, Joe Biden powiedział: „Byłem głęboko zasmucony i oburzony wczorajszą eksplozją szpitala w Gazie i na podstawie tego, co widziałem, wygląda na to, że zrobiła to druga strona, a nie wy”. „Ale jest wielu ludzi, którzy nie są pewni, więc musimy przezwyciężyć wiele rzeczy” – dodał Biden. Prezydent Stanów Zjednoczonych podkreślił, że „USA będą nadal wspierać Izrael”. Nie przedstawił jednak konkretnych dowodów na poparcie swoich uwag, że śmiertelna eksplozja mogła być spowodowana przez palestyńskich bojowników, zaznaczając, tylko że opiera swój osąd na danych przekazanych mu przez Pentagon. Po rozmowach z izraelskim rządem Biden zapewnił, że zwróci się do Kongresu Stanów Zjednoczonych o bezprecedensowy pakiet wsparcia dla Izraela. Podkreślił też, że Hamas nie reprezentuje Palestyńczyków i opowiedział się za utworzeniem państwa palestyńskiego.[T]

Władze wielu krajów arabskich potępiły za ten atak Izrael. Są wśród nich Egipt, Jordania, Turcja, Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Bahrajn. Przywódca Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas określił atak jako „potworną zbrodnię i ludobójstwo”. Organizacja Współpracy Islamskiej również obarczyła winą Izrael w oświadczeniu wydanym po tym, jak blok 57 państw o większości muzułmańskiej przeprowadził nadzwyczajne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych. „Ubolewamy nad międzynarodowym stanowiskiem, które popiera brutalną agresję przeciwko narodowi palestyńskiemu i zapewnia Izraelowi bezkarność, wykorzystując podwójne standardy, które zapewniają przykrywkę dla okupanta” – głosi oświadczenie OWI. Wiele przywódców krajów arabskich stoi obecnie pod ogromną presją, aby obwiniać Izrael za eksplozję. Uważają, że Izrael ponosi odpowiedzialność w szerszym sensie za to, co postrzegają jako niewspółmierną siłę używaną w Gazie w odpowiedzi na zabójstwo około 1 200 osób w Izraelu przez

Hamas.[T]

Były francuski ambasador w USA Gérard Araud cytowany przez brytyjski „The Guardian” powiedział: „Prawda o tym, kto był odpowiedzialny za uderzenie w szpital w Gazie, teraz jest nieistotna. Opinia publiczna zadecydowała: Izrael jest winny. Wszystkie wyjaśnienia nic nie dadzą. To duża porażka dla Izraela. Będzie miała konsekwencje polityczne”.[T]

Izraelowi nie pomagają w tłumaczeniach z pewnością poniedziałkowe wystąpienie premiera Netanjahu, w którym nazwał on palestyńskich cywilów „dziećmi ciemności”, a wojnę Izraela z Gazą „walką między ludzkością a prawem dżungli”, a także zeszłotygodniowe oświadczenie Daniela Hagariego, który przyznał, że „nacisk w nalotach kładziony jest na zniszczenia, a nie na precyzję”.[T]

Międzynarodowa organizacja praw człowieka Amnesty International wydała oświadczenie w związku z ostatnimi wydarzeniami w Palestynie. Oświadczenie zamieszczone na stronie internetowej AI odnosi się zarówno do masakry cywilów dokonanych przez bojowników Hamasu jak i masakr cywilów dokonywanych przez izraelskie wojsko. „Szokujące zabójstwa i porwania cywilów pokazały wstrząsający brak szacunku dla życia [ludzkiego] i prawa międzynarodowego. Celowe ataki na cywilów i branie zakładników są zbrodniami wojennymi i nie mogą być usprawiedliwiane w żadnych okolicznościach” – zaczyna swoje oświadczenie Amnesty. „Hamas i inne grupy zbrojne muszą skończyć z celowymi atakami na cywilów, ślepym wystrzeliwaniem rakiet i braniem zakładników. Muszą natychmiast uwolnić cywilnych zakładników”. Organizacja jasno potępia działania Hamasu i innych grup zbrojnych wymierzone w izraelskich cywilów. Domaga się od nich zaprzestania porwań, wystrzeliwania rakiet w kierunku miejscowości i ataków na cele cywilne.[L]

Amnesty International nie pozostawia też jednak suchej nitki na działaniach Izraela. Autorzy zwracają uwagę na izraelską

przemoc w ostatnich dniach i wcześniej. Gaza jest bezwzględnie bombardowana z powietrza, ataki zabijają całe rodziny i zrównują z ziemią całe osiedla. Cywile są pozbawieni przez władze izraelskie dostępu do wody, dostaw żywności, prądu i paliwa. Amnesty pisze, że cywilna ludność Gazy przez ostatnie 16 lat żyła w cieniu nielegalnej izraelskiej blokady. Ta blokada jest „kluczową częścią izraelskiego systemu apartheidu przeciwko Palestyńczykom”. „Stosowana przez władze Izraela zbiorowa odpowiedzialność na mieszkańcach Gazy jest zbrodnią wojenną – jest okrutna i niehumanitarna” – czytamy w oświadczeniu. Amnesty przypomina, że palestyńscy cywile nie są odpowiedzialni za zbrodnie Hamasu i innych zbrojnych grup i zgodnie z prawem międzynarodowym izraelskie władze nie mają prawa zadawać cywilom cierpienia za czyny w popełnieniu których nie uczestniczyli.[L]

Amnesty International w swoim oświadczeniu kilkakrotnie określa izraelską politykę wobec Palestyńczyków mianem „systemu apartheidu”. „Palestyńczycy w Gazie są upokarzani, uciskani, segregowani i uwięzieni w ramach trwającej od 16 lat blokady, gdzie powtarzające się, bezprawne ataki przerywają pogarszający się kryzys humanitarny” – czytamy. „Bezprawne zabójstwa to tylko niektóre z niehumanitarnych aktów jakich dopuszcza się Izrael w celu utrzymania i wyegzekwowania swojego systemu apartheidu nad Palestyńczykami”. „Izrael kontroluje granice lądowe, morskie i powietrzne Gazy, jej import i eksport. Dotkliwe i arbitralne restrykcje dotyczące swobody przemieszczania się sprawiają, że 2,2 miliona Palestyńczyków uwięzionych jest na małym skrawku ziemi. Dostęp do służby zdrowia został skrajnie ograniczony, w tym dla pacjentów cierpiących na raka”.[L]

Amnesty International wysuwa garść żądań w związku z kryzysem. Wśród nich są między innymi: „by izraelski rząd i Hamas zaczęli przestrzegać prawa humanitarnego, by izraelskie władze zakończyły oblężenie Gazy, by izraelskie władze przywróciły dostawę wody, prądu i przepuściły konwoje pomocy humanitarnej

do Gazy, by izraelski rząd zakończył politykę zbiorowej odpowiedzialności, która stanowi zbrodnię wojenną, by izraelski rząd natychmiast zakończył swoją „politykę apartheidu wobec Palestyńczyków”. Amnesty International chce też by izraelskimi zbrodniami wojennymi oraz działaniami Hamasu wobec cywilów zajął się Międzynarodowy Trybunał Karny (ICC) i żeby winni zostali postawieni przed sądem. Organizacja domaga się też od partnerów Izraela by natychmiast powstrzymali dostawę broni do tego kraju, tak samo jak inne podmioty międzynarodowe nie mogą przesyłać broni dla palestyńskich organizacji zbrojnych. Amnesty International i inne organizacje praw człowieka, w tym izraelskie, od lat publikują raporty opisujące praktyki apartheidu stosowane wobec Palestyńczyków i określają je jako „zbrodnie przeciw ludzkości”. [L]

Autorstwo: Uczta Baltazara [BE], Trybuna [T], Bartłomiej Zindulski [L]

Źródła: BabylonianEmpire.wordpress.com [BE], Trybuna.info [T], Lewica.pl [L]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net